DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
Wydrukowano 1850 egz.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok IV. Nowogródek, Sobota 6 grudnia 1930 r. Cena 20 gr.
Nr. 292 (1006)

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

## Wyrównać zaległości — odnowić prenumeratę za „Życie Nowogródzkie"!

## Koniec politycznego analfabetyzmu

Zwycięstwo idei państwa nad swawolą anarchji jest faktem historycznym m. i. dlatego, że oznacza ono kres tych manowców, w które opozycja zapędzić chciała opinję całego społeczeństwa. Marszałek Piłsudski popsuł wszystkie szyki tym, którzy w mętnej wodzie partyjnej chcieli łowić swoją prywatę. Okazało się jednak, że jedno władcze słowo może bałamuconemu narodowi przywrócić przytomność, a tem samem i uświadomienie polityczne, które już wisiało nad przepaścią. W tym sensie rezultat wyborów do Sejmu i Senatu był i jest przełomem w ogólnem psychicznem nastawieniu wszystkich umiejących politycznie czuć i myśleć.

Oglądając się teraz wstecz, widzimy, że groził nam zupełny zalew politycznego analfabetyzmu. Tylko bowiem na takiem tle wyrosnąć mogły potworki w rodzaju opozycji, uchwalającej na szumnych wiecach i zjazdach, nazywanych „kongresami", rezolucję jawnej zdrady państwa i apel do obcych mocarstw, ażeby wejrzały w sprawy polskie. Było to poprostu zwrócenie się ponowne do państw rozbiorowych, które chociaż maluczko okrojone zostały, to jednak jeszcze dość mocne, ażeby na nowo zapełnić świat krwawą zawieruchą.

Gdyby patrzeć na takie knowania i taki powrót do moralnego rozkładu z przed lat 150 z punktu widzenia prawa i etyki, to żaden wyrok, wydany na te ohydy, nie byłby dość surowy. Trzeba na nie jednakże patrzeć oczami psychologji, jako na rezultat posiewu analfabetyzm, który nasi najeźdźcy tak troskliwie w Polsce pielęgnowali. Tylko wobec nieprzygotowania, łatwowierności i politycznej niepiśmienności szerokich mas, mógł pewien odłam opozycji zakrywać ogółowi oczy na mnożące się z dniem każdym zamachy na byt i bezpieczeństwo Polski. Gdy jeden z prowodyrów zamętu wspominał, wobec tego walenia w nasz gmach państwowy, o „geograficznie niedogodnem położeniu Polski", to te rozmyślnie mdłe i nic nie mówiące słowa miały na celu bagatelizować powagę sytuacji i przeciwdziałać dążeniu do konsolidacji państwa. Było to już szczytem moralnego chaosu, gdy się odwracało uwagę powszechną od ziejących żarłocznością paszcz nigdy niesytych i wiecznie niespokojnych sąsiadów i wrogów Polski. Mówić o jej „niekorzystnem geograficznie" położeniu, to tak jakgdyby prorok Jonasz telegrafował z paszczy wieloryba, że znajduje się w niedogodnej pozycji.

Podobnież, gdy ten sam odłam anarchji powoływał się na swoje zasługi z przed ćwierci wieku i wołał, że on to zbawił Polskę i że dlatego przysługuje mu prawo nietykalności i pierwszeństwo w rządzeniu państwem, — to był on całkowicie podobny do owych gęsi z bajki, które powoływały się na to, że ich przodkowie przed dwu tysięcy lat, gęsi kapitolińskie, ocaliły Rzym. Jest to ciągła próba zastąpienia polityki Orła Białego dokuczliwym gęganiem; ustawiczne dosiadanie drewnianego rumaka przywilejów dawno już skonsumowanych i strawionych.

Tylko ogółowi, karmionemu przez lat kilka nieuświadomieniem, można było wmawiać takie nonsensy. Tylko społeczeństwo, któremu żywioły zamętu i egoizmu systematycznie tępiły instynkt państwowości, mogło być skłonne do kierowania się suggestją faktów, które teraz samym sobie się sprzeniewierzają, prąc do zguby.

Stoimy wobec olbrzymiego widowiska, jakiejś koszmarnej rewji, w której płatne służki Niemiec w publicystyce zachodu popierają ich spisek przeciw traktatom, ich bzdurne skargi na rozwój Gdyni, ich zamachy hitlerowskie i całe do bestjalności dochodzące rozwydrzenie pruskiego szowinizmu. Wobec tego olbrzymiego teatru, publiczność nasza była dotąd widzem ślepym i głuchym. Nie widziała, nie słyszała, nie rozumiała. Na tem to kalectwie mogła żerować polityczna zła wola. Ale rezultat wyborów, zbiorowe obudzenie się z moralnej śpiączki, przecięło jak nożem ten stan politycznego odrętwienia i zakłamania. Niewątpliwie zdziałały tu wiele przemówienia ministrów, którzy już po raz drugi wielką swą kampanją żywego słowa rozjaśnili ciemności w głowach wielotysięcznych słuchaczy. Najwięcej jednak trzeźwiąco na ludzi oczadzonych trucizną demagogji, podziałała sama osoba Marszałka Piłsudskiego, który sam stanął w pierwszym szeregu idących do boju o rozumną świadomość polityczną i o nowy ustrój państwa.

Nastał więc koniec politycznego analfabetyzmu. Dzisiaj, gdy czytelnik gazet dowiaduje się, jak Niemcy w różnoraki sposób prowokują Polskę, jak ją spotwarzają i obrażają, jak chcą zamydlić światu i Lidze Narodów oczy grubą siecią intryg i kłamstw; i jak mniej więcej takiej samej taktyki trzymają się i Sowiety, — to czytelnik polski już wie, że to nie są sensacje z kroniki skandalów, ale fakty, na które polska opinja patrzy okiem zdrowem, wyleczonem z bielma politycznej nieświadomości.

*Cezary Jellenta*

## Po utworzeniu nowego rządu

### nominacja podsekretarzy stanu

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy)*

W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominacje płk. Becka na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie Spraw Zagranicznych, Kazimierza Stamirowskiego i Władysława Korsaka na stanowisko podsekretarzy stanu w min. Spraw Wewnętrznych.

* * *

W uzupełnieniu tego telefonu możemy dodać, że dotychczasowy podsekretarz stanu w min. Spraw Zagranicznych, p. Alfred Wysocki, objąć ma stanowisko ambasadora w Angorze; dotychczasowy minister reform rolnych, poseł Witold Staniewicz, obejmuje zpowrotem katedrę na Uniwersytecie Stefana Batorego; b. minister przemysłu i handlu, poseł inż. Kwiatkowski, objąć ma ogólną dyrekcją zakładów w Chorzowie; b. minister Car ma całkowicie poświęcić się pracy parlamentarnej, a stanowisko naczelnika wydziału wschodniego w M. S. Z. po p. Tad. Hołówce pośle z Nowogródczyzny obejmuje płk. Schaetzel, dotychczasowy szef gabinetu prezesa Rady Ministrów. (Przyp. Red.)

## Zaprzysiężenie nowego gabinetu

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy)*

W dniu wczorajszym o godz. 1-ej po południu P. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał na Zamku zaprzysiężenia nowego gabinetu premjera Sławka.

Następnie p. premjer Sławek udał się do gmachu Prezydjum Rady Ministrów gdzie rozpoczął przyjmowanie urzędowania od ministra Becka.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po południu odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów nowego gabinetu.

## Kto otworzy pierwsze posiedzenie Senatu

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy)*

Państwowa Komisja wyborcza na posiedzeniu wczorajszym wybrała 3-ch najstarszych senatorów, których przedstawi p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i ten zadecydować ma, który z nich ma otworzyć pierwsze posiedzenie Senatu. Są to dr. Bolesław Limanowski lat 95, senator Thullie lat 75 i senator Horbaczewski lat 74.

## Przesunięcia na listach państwowych BBWR.

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy)*

W dniu wczorajszym w godz. popołudniowych odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którem dokonano szeregu zmian wobec przyjęcia mandatów niektórych posłów z list okręgowych. Wobec zrzeczenia się mandatów do Sejmu i Senatu przez Marszałka Józefa Piłsudskiego do Sejmu wejdzie p. Wiljam Horzyca, a do Senatu prof. Skoczylas. Wobec zrzeczenia się przez premjera Sławka obu mandatów do Senatu z okręgu Warszawskiego i listy państwowej wchodzi do Senatu dr. Aleksander Ohanowicz. Minister Zaleski przyjął mandat do Senatu okręgu Warszawskiego, wobec czego do Senatu wszedł z listy państwowej Arsenjusz Pimonow, prezes gminy Staroobrzędowców w Wilnie. Dr. Antoni Bogucki przyjął mandat z Okręgu Lwowskiego, wobec czego Komisja przyznała mandat do Senatu z Okręgu Nowogródzkiego Bazylemu Siedunowi z powiatu Słonimskiego. Płk. Schaetzel zrzekł się mandatu poselskiego, wobec czego mandat z listy państwowej do Sejmu otrzymała p. Janina Kirtiklisowa prezeska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie.

## Polak urzędnikiem sekretarjatu Ligi Narodów

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy)*

Sekretarjat Generalny Ligi Narodów mianował urzędnikiem sekcji ekonomicznej sekretarjatu p. Jana Kostaneckiego, urzędnika Banku Ziemskiego w Warszawie. P. Kostanecki znany jest z kilku prac naukowych z dziedziny ekonomji politycznej i prawa międzynarodowego.

## Czytajcie Życie Nowogródzkie

**Sprzedaje się** plac, dom i chlew, położone w Nowogródku przy ulicy Kościelnej 51. Bliższych informacji zainteresowanym może udzielić Józef Litowski; (Nowogródek, ul. Grodzieńska Nr. 51). 13-2—2

## Wyjazd p. Callondera

*(Tel. od wł. kor. z Warszawy)*

W dniu wczorajszym wyjechał do Katowic po 2 dniowym pobycie w Warszawie, prezes mieszanej polsko-niemieckiej komisji na Górnym Śląsku p. Callonder, który w czasie swego pobytu w Warszawie, odbył szereg konferencyj z miarodajnymi czynnikami rządowymi.

CIEKAWY ZABYTEK

Rzeźba drewniana ze Śląska Cieszyńskiego z wieku XV, przedstawiająca rodzinę św. Anny. Rzeźba ta znajduje się w Muzeum Śląskiem w Katowicach.

## Polska a rewizjonistyczne marzenia Niemiec

### DEBATA POLITYCZNA W REICHSTAGU

BERLIN, 5.XII. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Reichstagu w czasie dyskusji budżetowej wywiązała się debata polityczna, wywołana i rozpoczęta przez Hitlerowców. W pewnym momencie zabrał głos przedstawiciel hitlerowców Kesselberg, który w długiem przemówieniu stwierdził, że Polska prowadzi systematyczną politykę wynaradawiania mniejszości niemieckiej. Mowca przypomina, że w memorjale, złożonym przez Polaków rządowi angielskiemu w roku 1917-ym zaznaczono, że Królewiec i okolice są zamieszkałe przez ludność polską i wobec tego powinien on należeć do Polski. Obecnie rząd polski kontynuuje w tym duchu swą politykę wynaradawiania i jakkolwiek chwila obecna najmniej się nadaje do wywołania zamachu ze strony polskiej, jednak robione są przygotowania, aż nadto widoczne. Najlepszym dowodem jest budowa szeregu linij kolejowych obok granicy niemieckiej, linij należących przeważnie do francuskich fabrykantów broni firmy „Snajder—Creuzot".

Następny mówca przedstawiciel niemiecko-narodowych Freitag Lovinghoven w przemówieniu swem zaznacza, że nie można prowadzić polityki rewizjonistycznej na Wschodzie, a równocześnie myśleć o pokoju na zachodzie. Obecnie państwa europejskie przechodzą pewną fazę tworzenia nowych ugrupowań, które zaczynają się coraz silniej zarysowywać. Między innemi tworzy się specjalny blok południowo-wschodni: Rzym — Moskwa — Angora pod auspicjami Włoch, Anglja zajęta jest swemi własnemi sprawami, a Francja izolowana, Ameryka wyraźnie podkreśla, że traktat Wersalski nie jest nienaruszalny.

W odpowiedzi na mowę przedstawiciela niemiecko-narodowych zabrał głos minister spraw zagranicznych dr. Curtius, który zwrócił się do posłów z prośbą, by podczas debaty budżetowej nie poruszali spraw polityki zagranicznej, gdyż sprawy te były obszernie omawiane na posiedzeniu Komisji Zagranicznej Reichstagu. Następnie dr. Curtius radzi poczekać z tą debatą, aż do zakończenia styczniowej sesji Rady Ligi Narodów. Odnośnie do do kwesji mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, podkreślił z naciskiem minister Curtius, że sprawa ta wyszła z okresu agitacyjnych rezolucyj i nadszedł czas działania. Zwoływanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów obecnie nie odniosłoby pożądanego skutku i należy zatrzymać się do normalnej styczniowej sesji.

### DYMISJA NIEMIECKIEGO MINISTRA SPRAWIEDLIWOSCI

BERLIN 5.12. Prezydent Hindenburg przyjął w dniu wczorajszym kanclerza Brueninga, z którym przeprowadził konferencję na temat wytworzonej sytuacji politycznej. W godzinę później prezydent Hindenburg przyjął ministra sprawiedliwości Bretta, który zgłosił swą dymisję. Do czasu mianowania nowego ministra obowiązki ministra spełniać będzie podsekretarz stanu Joelow.

# Przegląd prasy

**Nowy rząd.**

Prasa wczorajsza, naogół ogranicza się do podania jedynie informacyj o utworzeniu się nowego rządu. Niektóre tylko dzienniki zwracają według nas słuszną uwagę, że nie, liczne zmiany personalne i charakter tych zmian świadczy, że polityka poprzedniego rządu, będzie nadal utrzymana.

**Jakie są i być mogą skutki Centrolewu wyborczego.**

„Gazeta Polska" stawia pytania, czy kooperacja wyborcza stronnictw ludowych z PPS CKW ziściła podkładane w niej nadzieje? Nadziei tych nie ziściła — słyszymy odpowiedź, — a „Robotnik", gdyby o tem pisał, musiałby przyznać...

„Iż lwia część jego niedobitków sejmowych uratowała swe mandaty dzięki głosom chłopskim, a ludowcy znowu musieliby przyznać, iż spółka wyborcza z socjalistami na zdrowie im nie wyszła, odstraszając od list Centrolewu umiarkowane chłopstwo (na czem wybitnie skorzystała endecja) i dając w rezultacie cekawistom ilość mandatów nadmierną w stosunku do reprezentowanych przez nich wartości i możliwości wyborczych. W swoich kalkulacjach przywódcy ludowi przeliczyli się i przecenili siły CKW, okazało się bowiem, że jego sukcesy wyborcze w 1928 r. były rezultatem namiętnej walki stronnictw ludowych między sobą, nie zaś jakiegokolwiek wpływu ideologji socjalistycznej na wieś polską. Ponadto okazało się, iż te środowiska miejskie i robotnicze, w których powinna się siłą rzeczy zaznaczyć wartość liczebna obozu „Robotnika", środowiska, będącego naturalnym terenem jego możliwości i wpływów, wykazały całkowitą nicość".

**Wobec tego rodzi się pytanie, co dalej?**

„Czy stronnictwa ludowe, będą się nadal wiokły w ogonie PPS, czy też będą musiały oderwać się od leadera, który wprowadził współpartnerów, w ślepy zaułek i przywiódł ich do politycznego upadku"?

Tymczasem sytuacja dojrzewa do decyzji i będzie należało dać odpowiedź na postanowione przed Sejmem pytanie.

Czy pozytywna praca nad naprawą stosunków gospodarczych i prawno-politycznych w państwie, czy też w dalszym ciągu tylko i wyłącznie ślepa negacja? Bity gościniec pracy państwowo-twórczej, czy też starym zwyczajem, manowce partyjne?

Rezultaty wyborów do Sejmu w okręgach chłopskich jest — naszem zdaniem — najlepszą odpowiedzią.

**Prasa rosyjska o Kresach.**

Wychodzący w Wilnie dziennik rosyjski „Nasze Wremia" zamieszcza dłuższą korespondencję, ilustrującą obecne nastroje wsi kresowej. W korespondencji tej m. in. spotykamy się z takiemi oto zasadniczemi uwagami:

„Niezwykłe powodzenie jedynki na kresach na pierwszy rzut oka może wydać się zbyt niespodziewane, dlatego jednak, kto zna bliżej wieś kresową, kto miał możność poznać jej życie, jej troski i niedole, to ten wie, że ona nie stoi na miejscu, lecz, że odwrotnie, przechodzi okres bardzo ciekawej ewolucji. Ubiegłe lata sprawiły, że większość wsi kresowej zrozumiała, iż ratunkiem istotnym na wszystkie jej niedole stanie się mądra reorganizacja gospodarki wiejskiej oparta na rozwoju i wzmocnieniu indywidualnych gospodarstw włościańskich. Jednocześnie wieś ta zrozumiała, że zapewnić jej reorganizację przy równoczesnem podniesieniu ogólnego dobrobytu, może tylko władza silnej ręki, przytem władza jednostkowa, a nie koalicyjna. W tej właśnie zmianie ideologji wsi kresowej kryje się główna tajemnica świetnego zwycięstwa jedynki".

**Paryski „Le Temps" o ustąpieniu Marszałka Piłsudskiego jako premjera.**

Poważny dziennik francuski, „Le Temps" pisze, że

obecna dymisja Marszałka Piłsudskiego, jako premjera dowodzi jasno, że nie pragnie on władzy dla siebie. Stanął na czele gabinetu podczas wyborów jedynie dlatego, ażeby umożliwić w przyszłym sejmie utworzenie większości i przez to samo zmianę konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Po osiągnięciu tego celu, Marszałek Piłsudski, wycofuje się z widowni politycznej, ażeby tem lepiej mógł wpływać na sprawy polskie ponad partjami i poza partjami. Obecne ugrupowania sejmowe, pozwalają przypuszczać, że polityka polska będzie zrównoważona i silna, co jest b. ważne wobec ciągłych ataków Niemiec na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej.

NARZĘDZIA ROLNICZE

W Turkiestanie do dziś jeszcze używają prymitywnych pługów.

# Wiadomości bieżące

**Wyjaśnienie urzędowe w sprawie komornego za mieszkania służbowe**

Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że pomimo wydania przez to ministerstwo okólnika z dnia 28 marca 1930 r. w sprawie wypłaty części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, z którego wynika, iż zajmowanie w roku 1928 mieszkań służbowych nie odbiera prawa do otrzymania (na zasadzie ustawy z dn. 26 lutego 1930 r.)—jednej trzeciej części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, — jeden z urzędów wojewódzkich miał obniżyć swym pracownikom od 1 marca r. b., t. j. od dnia wejścia w życie odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów, komorne za mieszkanie służbowe do wysokości stawek dodatku mieszkaniowego, obowiązujących w r. 1928.

Wobec powyższego ministerstwo skarbu, stwierdzając brak uzasadnienia tego rodzaju zrozumienia wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów, zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych o bezzwłoczne zbadanie tej sprawy, a wrazie stwierdzenia wyżej przytoczonych faktów — o wydanie odpowiednich zarządzeń, w szczególności zaś o zarządzenie ściągnięcia niedopłacanego komornego za mieszkanie służbowe.

Naskutek informacji ministerstwa skarbu, ministerstwo spraw wewnętrznych, wystosowało ze swej strony do wszystkich p.p. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), oraz do komisarza rządu m. Warszawy okólnik, w którym poleca zbadanie tej sprawy.

**Ślub speakierki polskiego radja.**

Znana i popularna wśród szerokich rzesz radjo słuchaczy speakierka Polskiego Radje, p. Janina Sztompkówna wyszła zamąż za p. Mieczysława Grabowskiego.

**Mianowania w policji na wyższych stanowiskach**

Komendant główny policji państwowej mianował:

Nadkom. Stanisława Klawuta, kierownika referatu administracyjnego komendy wojewódzkiej w Wilnie — zastępcą komendanta p. p. w Wilnie; nadkom. Jana Petry, komendanta powiatowego w Stanisławowie — naczelnikiem urzędu śledczego w Stanisławowie, nadkom. Aleksandra Reszczyńskiego, komendanta powiatowego p. p. w Tłumaczu — komendantem powiatowym na powiat stanisławowski.

**Mianowanie drugiego zastępcy szefa aeronautyki.**

Podpułkownik inżynier Tytus Karpiński, b. szef wydziału technicznego departamentu aeronautyki ministerstwa spraw wojsk. wych, mianowany został drugim zastępcą szefa departamentu aeronautyki.

**Pierwsi posłowie lotnicy.**

Zbierający się w dniu 9 b.m. Sejm liczy w swem gronie dwóch posłów-lotników. Są to: mjr. obs. Tebinka, b. prezes związku lotniczego młodzieży, znany w kołach lotnictwa sportowego, oraz prezes towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych, p. Jan Rudowski, szkolący się obecnie w pilotażu w aeroklubie warszawskim.

# INTERPELACJE W SPRAWIE ZAJŚĆ ŚLĄSKICH W REICHSTAGU

BERLIN 5.XII. Do Reichstagu wpłynęły wnioski szeregu frakcji parlamentarnych w związku z zajściami na polskim Górnym Śląsku. Niemiecko narodowi w swej interpelacji żądają zastosowania represji w stosunku do polaków zamieszkałych na niemieckim Górnym Śląsku, oraz zwrócenia się do rządu polskiego z żądaniem natychmiastowego zaprzestania szykan w stosunku do mniejszości niemieckich. Niezależnie od tego niemiecko-narodowi wzywają rząd, by zorganizował oddziały Grenzschutzu, któreby specjalnie czuwały na granicy Śląskiej. Polakom, mieszkającym na niemieckim Górnym Śląsku należałoby ściągnąć tak zwany „Schmertzgeld" za ból wyrządzony niemcom na polskim Górnym Śląsku. Niemiecka frakcja ludowa wraz z frakcją gospodarczą zapytują w swej interpelacji co właściwie rząd ma zamiar poczynić w związku z prowokacjami polskimi na Górnym Śląsku. Hitlerowcy żądają unieważnienia decyzji konferencji Ambasadorów z dnia 4 X. 1921 r. oraz rozpisania plebiscytu na polskim Górnym Śląsku celem włączenia tej części Śląska do Niemiec. Wreszcie tak Hitlerowcy jak i Landsbund żądają natychmiastowego zwołania nadzwyczajnej Sesji Ligi Narodów.

# DEMONSTRACJA HITLEROWCOW Z POWODU WYSWIETLANIA FILMU REMARQUE'A

BERLIN 5.XII. W jednem z kin berlińskich w związku z wyświetlaniem filmu osnutego na tle znanej powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian" doszło do poważnych demonstracyj, wywołanych przez Hitlerowców. Lokal kino-teatru został osaczony kordonem policji i z każdą chwilą wzmacniał się kordon. Hitlerowcy rozbili szyby w szefach, gdzie wystawione były fotografje zdjęć filmowych. Drugie przedstawienie filmu zostało z powodu demonstracyj odwołane.

# ZAKONCZENIE STRAJKU WĘGLOWEGO W ANGLJI

GLASGOW 5.XII. Delegacja górników szkockich na posiedzeniu urządzonem w dniu wczorajszym, postanowiła jednogłośnie natychmiast przystąpić do pracy. W ten sposób strajk węglowy w kopalniach szkockich, zostanie zakończony.

# TAJEMNICZE GAZY W OKOLICACH LEODJUM

BRUKSELA 5.XII. Dziennik „Peuple" donosi, że w okolicach Leodjum, w ciągu ostatnich kilku dni zanotowano 34 wypadki śmierci, których przyczyna dotychczas nie została wyświetlona. Dziennik „Le Soire" przypuszcza, że we mgle rozciągającej się nad okolicą Leodjum znajdować się muszą jakieś nieznane gazy, tem więcej, że w dniu wczorajszym, w tej okolicy padła większość zwierząt domowych.

**Podobieństwo.**

— Te panny są chyba bliźniaczkami? Podobne do siebie jak dwie krople wody...

— Gdzież tam! Jeden i ten sam chirurg dokonywał na nich operacji kosmetycznej.

**Zgubioną** kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Lidzkie na imię Wismontskiego Benjamina z Radunia unieważnia się. 1358-3

SETNY KILOMETR DRÓG BITYCH W POW. PŁOCKIM

Z okazji ukończenia budowy setnego kilometra dróg bitych w pow. płockim, Sejmik pow. płockiego ufundował pomnik

DLA ZWYCIĘZCY ROZGRYWEK HOCKEY'OWYCH W KRYNICY

Puhar Pana Prezydenta Rzplitej, wykonany pg. projektu art. rzeźb. Olgi Niewskiej, dar dla zwycięzcy w rozgrywkach hockey'owych o mistrzostwo świata, które odbędą się w Krynicy w dniach 1 — 8 lutego 1931 r.

# Włochy przed przystąpieniem do wojny światowej

W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich w Paryżu oczekiwany przez świat polityczny szósty tom wspomnień z wielkiej wojny b. prezydenta republiki francuskiej pana Poincaré go.

Wspomnienia te, noszące ogólny tytuł „Na służbie Francji", w swoim szóstym tomie przyniosą specjalne rewelacje na temat różnych układów i pertraktacyj, które z początkiem 1915 roku poprzedziły przystąpienie Włoch do wojny światowej.

Z dokumentów, zebranych przez p. Poincaré go wynika, iż w chwilach, w których dyplomacja włoska żądała pewnych gwarancji i zabezpieczeń od władz Entent'y, równocześnie prowadziła ona tego samego rodzaju układy i pertraktacje z Austrją.

# Wobec powodzi oszczerstw niemieckich

Po sromotnej klęsce, jaką ponieśli Niemcy podczas wyborów do sejmu i senatu w Polsce, czynniki decydujące Rzeszy niemieckiej, podniosły niesłychane larum o rzekomym terrorze politycznym w Polsce.

Z właściwym Prusakom tupetem i bezczelnością wniesiono skargę do Ligi Narodów, zaś prasa niemiecka z nielicznemi wyjątkami prowadzi oszczerczą kampanję przeciw Polsce, urozmaicaną prowokacjami na G. Śląsku lub ad hoc organizowanemi manifestacjami. To bezsilne miotanie się hakaty jest dla nas całkiem zrozumiałe. Im bardziej bowiem Polska będzie skonsolidowana wewnętrznie, im poważniejsze stanowisko będzie zajmowała w rodzinie narodów tem bardziej państwo niemieckie będzie dopatrywało się wzrostu „niebezpieczeństwa polskiego". Tymczasem, jak w ciągu szeregu lat, hasłom niemieckiej napastliwości przeciwstawiamy stanowisko opanowania. Czas jest najlepszym naszym sprzymierzeńcem, ponieważ umacnia naszą pozycję. W ten sposób wiośnie rozchwiała się legenda saisonstaat'u, w ten sposób konają bajki o niemieckości polskiego Pomorza.

Wobec powodzi oszczerstw niemieckich o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w Polsce, najwymowniejszym naszym dowodem są dane statystyczne, dotyczące swobód obowatelskich Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech. Wśród tych zaś najbardziej znamienne liczby przynosi dziedzina szkolnictwa mniejszościowego. Około miljona licząca mniejszość polska w Niemczech korzysta ze szkół polskich, opłacanych przez rząd niemiecki, jedynie tylko w niemieckiej części G. Śląska na skutek wyraźnych przepisów obowiązujących na tamtym terenie konwencji genewskiej. Jak dalece jednak liczby te świadczą ujemnie o niemieckiej polityce mniejszościowej, wynika z następującego zestawienia.

Według niemieckiego spisu ludności z 1925 r. niemiecki G. Śląsk posiada 1,230.053 mieszkańców, z czego 528,243 stanowią polacy. Przyjmując, że normalnie młodzież w wieku szkolnym stanowi 15,03 proc. ludności, otrzymujemy ilość 79,395 dzieci polskich w wieku szkolnym. Zapis do szkół mniejszościowych odbywa się na mocy składanych osobiście przez rodziców deklaracyj. Jeśli uwzględnić, że na ludność polską składają się przeważnie robotnicy i górnicy, w masie — rzec można — proletarjat miejski i wiejski to zrozumiałem się staje, że wobec presji wywieranej przez pracodawców i przy wrogiem ustosunkowaniu się do mniejszości polskiej tak prasy jak i czynników lokalnych, zgłoszenie dziecka polskiego do szkoły mniejszościowej jest w wielu wypadkach dosłownie aktem odwagi cywilnej. Nie można więc dziwić, że w okresie 1923—1926 deklaracyj takich złożono zaledwie 5.242. Jeśli jednak za podstawę obliczeniową przyjąć owe 5.242 zgłoszenia, to tem jaskrawiej wygląda stan szkolnictwa dla mniejszości polskiej na niemieckim G. Śląsku. Mianowicie w r. 1925 ym istniało utrzymywane przez rząd niemiecki 57 szkół mniejszościowych polskich, w których naukę pobierało 1 275 dzieci. Już w r. 1926 szkół tych było 35, dzieci zaś 942 W r. 1927 szkół 30, dzieci 642, — a w r. 1928 szkół 29, dzieci 506. W r. 1930 stan szkolnictwa mniejszościowego, utrzymywanego przez rząd niemiecki wyrażał się jedynie ilością 28 szkół powszechnych — gdyż tylko o tych jest mowa — z ilością 394 dzieci polskich.

Ta liczba 394 dzieci polskich, pobierających naukę w języku ojczystym — to liczba całkowita dla całej Rzeszy Niemieckiej. Wymowy nabiera ilość tych 394 dzieci w świetle faktów, że polskich dzieci w wieku szkolnym na terenie całych Niemiec znajduje się 115 978. Inaczej mówiąc, państwo niemieckie zapewnia naukę w języku ojczystym zaledwie dla 0,34 proc. dzieci polskich w wieku szkolnym. Nie należy zapominać, że liczba Polaków w Niemczech sięga daleko ponad miljon. Jeżeli dodamy do tego, że zaledwie 2.142 dzieci polskich czyli 1.85 proc. uczęszcza na lekcję polskiego w szkołach niemieckich to pozostaje faktem, że 97.81 proc. dzieci polskich w Niemczech pozbawionych tego elementernego prawa, jakiem jest pobieranie pierwszej nauki w języku ojczystym. Korzystając z rzekomych „dobrodziejstw" ustawy pruskiej o szkolnictwie mniejszościowem polskiem z dnia 31 grudnia 1928 r. dalekiej nota bene od liberalizmu, mniejszość polska własnym wysiłkiem stworzyła 53 szkółek powszechnych, obejmujących do 700 dzieci, oraz 19 kursów dokształcających. Te ostatnie jednak zostały w dniach ostatnich rozwiązane rozporządzeniem pruskiego ministra oświaty.

Wszystkie te dane, dotyczące szkolnictwa mniejszościowego polskiego w Niemczech, nabierają tem jaskrawszej wymowy, gdy porównać je z ilością szkół, jaka w Polsce stoi do dyspozycji około 800 000 głów liczącej mniejszości niemieckiej w Polsce. Państwo polskie utrzymuje dla tej mniejszości (posiadacej 104.861 dzieci w wieku szkolnym) szkoły powszechne z wykładowym językiem niemieckim, do których uczęszcza 66 868 dzieci niemieckich. Pozatem do mieszanych polsko-niemieckich szkół w Polsce uczęszcza 111.622 dzieci niemieckich: razem w Polsce 77.590 dzieci niemieckich pobiera naukę w języku ojczystym. Daje to 73 proc. dzieci niemieckich w wieku szkolnym. To porównanie 73 proc. i 0.34 proc. nie wymaga komentarzy! Polska utrzymuje dla swej mniejszości niemieckiej 1.128 szkół—Niemcy 28! Tak w świetle liczb przedstawia się los obu mniejszości narodowych po obu stronach granicy.



# Co słychać nowego?

6 Sobota. Dziś: Mikołaja. Jutro: Ambroz.

**Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 5 XII-30 r.**

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 772; kierunek wiatru północny szybkość 2 m. na sek. Niebo w 10 zachmurzone. Temperatura powietrza —3,7°

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 775; kierunek wiatru północny szybkość 1 metr. na sek. Niebo w 1 zachmurzone. Temperatura powietrza —2,1°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 774 kierunek wiatru północ. szybkość 1 metr. na sek. Niebo w 1 zachmurzone. Temperatura powietrza —2,2°

**Dnie przeciwgruźlicze**

Jak wiadomo Komitet Przeciwgruźliczy postanowił zorganizować dnie przeciwgruźlicze od 1 grudnia do 8 stycznia 31 r. Jednym z najważniejszych środków przeciwgruźliczych jest budowa sanatorjum poradni, łóżek szpitalnych i t. d. na co jednak potrzebna jest pomoc materjalna i moralna ze strony całego społeczeństwa. W tym celu Komitet Przeciwgruźliczy rozdał wszystkim instytucjom odpowiednią ilość nalepek przeciwgruźliczych w cenie 10 gr. sztuka. Przedewszystkiem winne zająć się rozprzedażą tych nalepek instytucje społeczne, mające częsty kontakt ze społeczeństwem, a szczególnie lekarze, apteki i składy apteczne, wójci i sekretarze gminni, instytucje samorządowe, kasy spółdzielcze i t. d. tem więcej, że przed Komitetem Przeciwgruźliczym w Nowogródczyźnie stoi bardzo poważne zadanie dokończenia sanatorjum przeciwgruźliczego w Nowojelni, które będzie żywym pomnikiem wzniesionym na ziemi Nowogródzkiej dla uczczenia 10-cio lecia niepodległości państwa polskiego.

Jak się dowiadujemy, apteki nowogródzkie „Br. Lejzerowskich" i „Delatyckiego i Ginsburga" rozpoczęły już akcję rozsprzedaży nalepek. Sądzimy, że i inne tego rodzaju instytucje pójdą za przykładem aptekarzy nowogródzkich.

**Szkoła Rolnicza w Kuszelewie**

Uroczyste zakończenie V go z kolei 14 miesięcznego kursu w szkole rolniczej w Kuszelewie odbędzie się w dniu 7 grudnia 1930 r. o godz. 12 w południu w obecności p. wojewody nowogródzkiego, oraz p. starosty Hryniewskiego przedstawicieli szkół powsz. organizacji roln. sejmiku i gminy kuszelewskiej wig następującego programu: powitanie gości, śpiewy uczniowskie, rozdanie świadectw, krótki referat jednego z uczniów, wspólny obiad.

Wieczorem uczniowie odegrają dwie krótkie komedyjki polską i białoruską.

**Występ zespołu artystów operowych**

W niedzielę dnia 7 b. m. odbędzie się w sali teatru miejskiego w Nowogródku występ zespołu warszawskich artystów operowych, który wystawią „Madame Buterfley". Zaznaczyć należy, że w partji tytułowej wystąpi p. Marja Mokrzycka, której występ będzie prawdopodobnie magnesem przyciągającym publiczność nowogródzką.

**Zmiana lokalu Koła Inwalidów Wojennych**

Otrzymujemy wiadomość, że Koło Powiatowe Związku Inwalidów Powiatowych w Nowogródku przeniosło swój lokal z domu przy ulicy Mickiewicza Nr. 8 na ulicę Sienieżycką Nr. 11. Godziny urzędowania pozostają bez zmian.

**Bratobójca**

Niezadługo na wokandzie Sądu Okręgowego w Nowogródku znajdzie się sprawa mieszkańca wsi Kobyliniki gminy Poczapowskiej pow. Nowogródzkiego Ignacego Romaniuka, który w celu uniknięcia wykonania materjalnych zobowiązań względem rodzonego swego brata Władysława, w nocy z 7 na 8 września 1930 r. wystrzelił doń z rewolweru, zadając mu ciężką ranę postrzałową głowy, od czego nastąpił wylew krwi z mózgu śmierć.

## Lida

**Konferencja komisji szkolnej i kuratorjum fermy w Berdówce**

W dniu 3 grudnia odbyła się konferencja Komisji Szkoły Rolniczej i Kuratorjum Fermy Sejmikowej w Berdówce pod Lidą. W konferencji wzięli udział: p. starosta Bogatkowski, naczelnik Woj. Wydz. Rolnego p. Bokun, inż. Podoski, inż. Janikowski, inspektor szkolny Rogowski i instruktor Ośw. Pozaszk. J. Bożek. Rozpatrywano wykonanie budżetu za rok 1930 w wyniku czego stwierdzono, iż po raz pierwszy wydatki pokryły dochody w przeciwieństwie do lat ubiegłych. W roku 1929 było 16 tysięcy niedoborów, w roku 1928 było 30 tysięcy niedoborów, a w roku 1927 było 50 tysięcy niedoborów. Następnie opracowano budżety na rok następny zarówno dla Szkoły Rolniczej jak i dla Fermy Sejmikowej. Po rozpatrzeniu sprawozdań z działalności gospodarczej Fermy Sejmikowej Kuratorjum doszło do wniosku, iż Ferma z dniem każdym rozwija się nadspodziewanie i rokuje pomyślne widoki na przyszłość. Należy tutaj podkreślić zasługi położone przy podniesieniu stanu gospodarczego Fermy wytrawnego jej kierownika p. Klikowicza, oraz dyrektora Szkoły Rolniczej p. inż. Pelza.

**Święty Mikołaj w Kole Polek**

Dnia 7-go grudnia o godzinie 17-ej z inicjatywy Koła Polek w Lidzie urządzony zostanie obchód św. Mikołaja dla dzieci, połączony z całym szeregiem niespodzianek. Podarki dla milusińskich przyjmuje kasjerka w Ognisku Koła Polek. Równocześnie odbędą się popisy dzieci z przedszkola prowadzonego przez Koło Polek.

Podkreślić tutaj należy pracę Pań z Koła Polek, które z wielkiem poświęceniem starają się brać czynny udział w pracy społecznej i na tem polu oddały już niejednokrotnie niemałe zasługi. Przytem dążą usilnie do podtrzymania wśród społeczeństwa dawnych tradycyj narodowych, czego dowodem są miłe i sympatyczne wspomnienia po niedawno urządzonych „Katarzynkach" i „Andrzejkach" w Ognisku Koła Polek.

**5-dniowy kurs oświatowo-bibljotekarski w Berdówce**

Staraniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego w początkach stycznia 1931 r. zostanie zorganizowany 5-dniowy kurs oświatowo-bibljotekarski w Berdówce pod Lidą dla nauczycieli szkół powszechnych, którzy pracują czynnie w organizacjach społecznych. Kurs ten odbędzie się zupełnie bezpłatnie, albowiem Kuratorjum Okręgu Szkolnego na cel powyższy przydzieliło odpowiednie sumy. W związku z powyższem inspektorat Szkolny rozesłał pisma do nauczycieli z powiatu, by przyjęli jaknajliczniejszy udział w wymienionym kursie. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie całkowite utrzymanie i zwrot kosztów podróży. Natomiast winni zabrać ze sobą sienniki i niezbędną pościel.

Wobec kilkunastu wolnych miejsc kandydaci winni jaknajśpieszniej nadsyłać podania do inspektoratu Szkolnego w Lidzie.

**Organizacja samarytanek w Ejszyszkach**

W czasie miesięcy letnich na terenie m. Ejszyszek powstała nowa organizacja żeńska pod nazwą „Samarytanki". Organizacja ta jednak już w tak krótkim czasie wykazała swoją żywotność, sprężystość i pewne wyszkolenie. Z wielką radością witamy przy pracy te młode dziewczęta których postawa i wygląd ogólny budzi powszechne zainteresowanie. W czasie różnych imprez, akademji, poświęconych obchodom rocznic narodowych zawsze biorą udział „Samarytanki" wywiązując się ze swej roli zupełnie dobrze. Organizacja ta i ze strony zewnętrznej przedstawia się dodatnio, gdyż mundurki granatowe nadają cechę wzorowej i zupełnie dobrze zorganizowanej drużynie żeńskiej. Nową organizację witamy z wielkiem uznaniem, życząc jej jaknajlepszego rozwoju i dobrych wyników w pracy.

**100 letnia rocznica powstania listopadowego w Ejszyszkach**

Po uroczystem nabożeństwie w dniu 30 listopada r. b. dziatwa szkolna i różne organizacje miejscowe udały się do sali kina „Świat" na akademję, poświęconą 100-letniej rocznicy powstania listopadowego. Sala w krótkim czasie została wypełniona po brzegi. Akademję rozpoczęto przemówieniem, które wygłosił miejscowy nauczyciel p. Szczepkowski Antoni, przedstawiając w słowach barwnych przebieg powstania, przyczyny i skutki jego upadku, oraz znaczenie powstania. Następną część akademji wypełniły deklamacje, wygłoszone przez Stefanję Buszównę i Walentynę Tyczyńską ucz. tut. szkoły, które zostały nagrodzone długiemi oklaskami. Oprócz dziatwy szkolnej wygłosiły deklamacje chóralną „Samarytanki", kilka deklamacji Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i panie: Slipkówna Hanka i Dejlidkówna.

Drugie przemówie wygłosił p. Zygmund Landfisz, sędzia śledczy, charakteryzując, czem było powstanie listopadowe, wnikając do głębi dusz tych, którzy załamali się w obliczu odpowiedzialności dziejowej, którzy nie wytrwali na stanowisku do końca i którzy nie mieli odwagi działać szybko i stanowczo w odpowiednich chwilach. Następnie dziatwa szkolna odegrała obrazek sceniczny „Noc listopadowa", a Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej wystawiło sztukę w trzech odsłonach „Polska już wolna". Obydwie sztuczki były odegrane zupełnie poprawnie, wzbudzając zachwyt w obecnych, którzy nie szczędzili gromkich oklasków. *Obecny.*

**Obchód 100 letniej rocznicy powst. list. w Skrzybowcach**

W niedzielę 30 listopada w lokalu szkoły powszechnej w Skrzybowcach odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamiętnych walk o wolność w r. 1830, urządzone staraniem miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej. Referat na temat „Powstanie Listopadowe i jego znaczenie" wygłosił p. Siemianowski, kierownik szkoły. Orkiestra Koła Młodzieży wykonała szereg utworów okolicznościowych. Deklamowała młodzież z kursu dla dorosłych. Uroczystość wywarła na licznie zebranych miły i podniosły nastrój.

**Pożar**

W dniu 3 grudnia w osadzie Przewozy, gminy zabłockiej, spłonął doszczętnie dom mieszkalny, należący do Jamonta Stanisława, wyrządzając szkód na 2 tysiące złotych. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

## Stołpce

**Wprowadzenie ustawy o państwowym nadzorze nad buhajami**

W dniu 29 listopada św gminie jeremickiej i w dniu 2 bm. w gm. mirskiej odbyły się posiedzenia Rad gminnych, na których uchwalono wprowadzić z dniem 1 stycznia 1932 r. na tereny obydwu gmin Ustawę o państwowym nadzorze nad buhajami.

Na uwagę zasługuje fakt, że wymienione gminy nie będą zmuszone do zakupu buhajów rasy czerwono polskiej, gdyż na terenie gmin znajduje się ich ilość najzupełniej wystarczająca. Wyniki te osiągnięto dzięki dotychczasowemu stawianiu przez Sejmik i Zarządy gmin punktów kopulacyjnych z buhajami, oraz zainteresowaniu ludności, wykazującej duże zamiłowanie do hodowli rasowego bydła.

**Budżet rolny gminy nalibockiej**

Przed paru dniami odbyło się posiedzenie Zarządu gminy nalibockiej, na którem ułożono projekt preliminarza budżetowego na rolnictwo na okres 1931/32 r. Ogólna suma budżetu zamyka się kwota 8.100 zł.

Postanowiono na przyszły okres budżetowy zaangażować własnego instruktora rolnego. Jakżesz wobec tych poczynań wyglądają te gminy, które w swych budżetach mimo, iż przewidziały nieznaczne kwoty na utrzymanie instruktorów rolnych —odmawiają uiszczenia tych sum, rade zwalić ciężar ten na inne barki.

**Awantura zakończona zabójstwem**

Parę dni temu we wsi Humienowszczyzna gm. dereweńskiej zostało dokonane zabójstwo na osobie Teodora Rusika mieszk. wsi Prociszki gm. solecznikiej pow. wileńskiego.

Dzięki energji policji, która po przybyciu na miejsce ustaliła, iż zabity w nocy t. j. w chwili zabójstwa znajdował się w mieszkaniu Stanisława Roślika w towarzystwie Roślików Stanisława i Kazimierza, mieszk. wsi Humienowszczyzna, oraz Hładkiego Jana, mieszk. wsi Juszkiewicze gm. wolnej pow. baranowickiego, Smolica Piotra i Kresowskiego Michała, gdzie między nimi została wszczęta awantura, zakończona bójką, w czasie której zadano T. Rusikowi trzy rany cięte czoła i jedną ranę lewego boku nad biodrem.

Zabójcy dla zatarcia śladów zbrodni, zwłoki zabitego wynieśli na pastwisko, odległe o 33 metry od mieszkania, zaś w mieszkaniu starannie zatarli ślady krwi.

Przyczyny awantury zakończonej zbrodnią zabójstwa — jeszcze nie ustalone.

**Konkurenci monopolu**

Prokurator Sądu Okręgowego w Nowogródku pociągnął do odpowiedzialności mieszkańców wsi Humienowszczyzny gminy rubieżewickiej Antoniego i Józefa Miłaszewskich, którzy w lesie, przy pomocy sporządzonego przez siebie aparatu gorzelnicznego, pędzili samogonkę w większej ilości.

Oskarżonych policja przyłapała na gorącym uczynku i zabrała pokaźną ilość zrobionego spirytusu.

**KĄCIK STRZELECKI**

**Prace kulturalno oświatowe w Związku Strzeleckim.**

Począwszy od dnia 1 września zb. w świetlicy P.W. w Stołpcach odbywają się 3 razy tygodniowo dla oddziału męskiego i 2 razy tyg. dla oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego wykłady kulturalno-oświatowe z zakresu wychowania obywatelskiego. Ostatnio oddział męski trenuje po 2 godziny tygodniowo boks. Oczywiście, że wykłady te i ćwiczenia gimnastyczne — odbywają się poza obowiązkowemi ćwiczeniami wojskowemi.

**Wybory Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego.**

Dowiadujemy się, że ponowne wybory Powiatowego Zarządu Strzeleckiego w Stołpcach, które odbyć się miały we wrześniu rb., odbędą się teraz. Na zwłokę w załatwieniu tej sprawy złożyły się: rozpoczęcie nowego roku szkolnego, wreszcie szereg obchodów i imprez społecznych, które zatrudniły większość czynnych członków Związku Strzeleckiego.

**Podziękowanie**

Wszystkim ofiarodawcom fantów, oraz tym przedstawicielom społeczeństwa, którzy bezinteresowną pracą i poparciem przyczynili się do urządzenia loterji fantowej na rzecz Pow. Związku Strzeleckiego w Stołpcach, a w szczególności: panu staroście Kelwieciowi; paniom: sędzinie Sieradzkiej, sędzinie Czarkowskiej, B. Weinowej, A. Sieradzkiej i Z. Lipnickiej, d wu garnizonu KOP w Stołpcach, nauczycielstwu szkół powszechnych, korpusowi Policji Państwowej, p. nadleśniczemu Gebhard-Dąbrowskiemu, oraz pp. wójtom i sekretarzom gmin wiejskich powiatu stołpeckiego —składa najserdeczniejsze podziękowanie.

*Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Stołpcach.*

**100 rocznica Powstania Listopadowego w Wołmie.**

Obchód uroczystości 100 rocznicy Powstania Listopadowego w m-ku Wołmie odbył się bardzo uroczyście.

Wieczorem dnia 29 listopada o godz, 7 wieczór w świetlicy „Strzelca" po brzegi wypełnionej przez ludność gminy wołmiańskiej odbyła się uroczysta akademja, na której wygłoszono odczyt na temat „Powstania Listodadowego" i „Znaczenie morza dla Polski".

Następnie urządził Związek Strzelecki udatne przedstawienie, grając sztukę ludową p. t. „10.000 zł.". Sztuka to nad gół ładna i pouczająca, będąca doskonałą satyrą na skąpców i chciwców.

Grano ją z werwą i życiem, to też licznie zebrana publiczność darzyła młodych i chętnych do pracy artystów strzelców długo nie milknącemi oklaskami.

Szczególnie podobał się akt I, w czasie którego salwy śmiechu towarzyszyły grze dwóch terminatorów pana majstra Baltazara, które to role dobrze odegrali strzelcy Likas i Minko.

Pozatem inne role zadawalniająco i poprawnie odegrali: Ziłotar, Minko, Hrynkiewicz, Kazimierski—kapral KOP i druhny: Orłowska i Minkówna, przy reżyserji p. Aleksandra Sobolewskiego—nauczyciela szkoły.

Po przedstawieniu deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej i strzelców.

Na zakończenie w gronie zaproszonych gości odbyła się wieczornica taneczna, która w miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry Z. S. przeciągnęła się aż do rana.

# Dzieci dla dzieci

Każde z Was dzieci z pewnością oddawna już o tem myśli i cieszy się, iż wkrótce nadejdzie Święto Bożego Narodzenia, w którym to dniu, od dawien dawna rodzice i opiekunowie starają się sprawić swoim dzieciom radość, urządzają dla nich choinkę — przygotowują podarki. I w tym roku wielu z Was Gwiazdka nie ominie; ale pomyślcie o tem, że nie wszyscy rodzice, nie wszyscy opiekunowie mogą i mają za co swoim dzieciom radość tę sprawić. A ileż jest takich dzieci, które wcale rodziców nie mają i jeżeli by nikt się nie troszczył w ten wieczór, gdy Wy będziecie przy choince cieszyć się otrzymanymi podarkami oneby go spędzały samotnie w swoich izdebkach czułyby się bardzo smutne i opuszczone, możeby z daleka widziały w Waszych oknach jarzące się na choince świeczki i myślałyby: jak im tam dobrze — wesoło — a ja nie mam nic nawet żadnej zabawki — nawet jednego jabłuszka. Czy nie uważacie, że tak być nie powinno?

Trzeba się starać, aby na naszej Ziemi wszystkim było dobrze — i Wy możecie się do tego przyczynić. Niech każde poszuka wśród swoich zabawek i książeczek, a z pewnością znajdzie takie, które są jeszcze w dobrym stanie i z których inne dziecko będzie się bardzo, bardzo cieszyło, gdy je otrzyma na Gwiazdkę, zwłaszcza gdy do tego dołączycie torebkę cholnkowych przysmaków.

W ten sposób każdemu z Was jedno dziecko będzie zawdzięczać swoją Gwiazdkę, a ta myśl uczyni Wam z pewnością Święto Bożego Narodzenia jeszcze bardziej radosnem.

Przygotowujcie więc torebki i oddajcie je do Komitetu.

* * *

Komitet Gwiazdkowy woj. Nowogródzkiego zawiadamia, iż dary tak pieniężne, jak też w przedmiotach czy wszelkich produktach będą przyjmowane od 9 go grudnia włącznie w lokalu Komitetu w gmachu b. Województwa przy ul. Grodzieńskiej pokój Nr. 28, — codziennie, oprócz dni świątecznych, od godz. 12- j do-ej 3 popoł.

# Zwyrodniały ojciec

W początkach kwietnia r. b społeczeństwo lidzkie poruszone zostało doniosłej wagi wypadkiem, jaki miał miejsce w domu jednego z mieszkańców spokojnej wioski przedmiejskiej w Roślakach. Oto niejaki Fiedorowicz Jan, powróciwszy do domu z miasta zastał swą córkę Stanisławę krzątającą się po pokoju. W pewnej chwili zwyrodniały ojciec rzucił się na córkę i usiłował dokonać na niej gwałtu, zagrażając jej przytem morderstwem, gdy się usiłowała bronić. Na krzyk nieszczęśliwej zbiegli się pobliscy sąsiedzi i przeszkodzili Fiedorowiczowi w wykonaniu zbrodniczych zamiarów na swej córce.

W dniu 3 grudnia Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Kaduszkiewicza rozpatrywał sprawę wniesioną przez p. prokuratora Szemiotha przeciwko Fiedorowiczowi Janowi, którego Sąd, po udowodnieniu inkryminowanego mu przestępstwa, skazał na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

# O udogodnienia kolejowe na trasie Stołpce-Horodziej-Nowojelnia

W okresie zimowym zwiększy się znacznie frekwencja pasażerów na kolejach Państwowych, z powodu unieruchomienia w sezonie większości linij autobusowych, łączących bezpośrednio większe ośrodki życia gospodarczego, względnie siedziby władz administracyjnych. Między innemi, zwiększy się nader pokaźnie ruch pasażerski na trasie kolejowej Stołpce—Horodziej —Nowojelnia. Ze Stołpców i z Nieświeża przez Horodziej, całą masę pasażerów do Nowogródka, korzystająca w lecie z autobusów, obecnie będzie posiłkowała się koleją, jako wyłącznym środkiem lokomocji. Te dwa powiaty, dla załatwienia swych spraw w Nowogródku, czy to w Urzędzie Wojewódzkim, czy też w Sądzie Okręgowym, lub Izbie Skarbowej — codziennie będą dostarczały moc pasażerów—interesantów. Tymczasem istnieje na tej trasie pewna duża niedogodność — przesiadanie w Baranowiczach. Zdawałoby się, że nie jest to tak istotnie duża niedogodność.

W samej rzeczy jednak, jest to rzecz ogromnie przykra dla zainteresowanych pasażerów w czasie mrozu lub śnieżycy, wyłazić z ciepłego wagonu przechodzić do innego i czasami walczyć w nowym wagonie o miejsce; należy również do przyjemności stanie kilkunastu minut na peronie w oczekiwaniu na pociąg do Nowojelni lub naodwrót, względnie tłoczenie się po wyjściu z wagonu na parę minut do poczekalni w gmachu stacji i za parę minut wychodzić z powrotem, częstokroć z bagażami. Te właśnie kilkanaście minut oczekiwania i przesiadania, dają się pasażerom z powiatów Stołpeckiego i Nieświeskiego mocno we znaki, a niejeden przypłaca zdrowiem.

W związku z tem pożądaną byłoby rzeczą, by ze stacji Stołpce Horodziej chociaż jeden wagon szedł bezpośrednio do Nowojelni, względnie Wilna. Nie sprawiłoby to zapewne wielkiej trudności, gdyby jeden z wagonów pociągu idącego do Warszawy z tych Stacji był w Baranowiczach przeczepiany do pociągu idącego do Wilna a więc i do Nowojelni. Ponieważ pasażerów i do Wilna nie braknie, więc i ci korzystaliby z tego udogodnienia.

— Czyby więc Dyrekcja PKP. w Wilnie nie zechciała zainteresować się bliżej tą sprawą? Mamy nadzieję, że i zainteresowane władze administracyjne powyższą sprawę poprą u miarodajnych czynników. *Veg.*

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

## O czem pamiętać należy podczas epidemji anginy

Obok grypy, która u nas — tak samo zresztą, jak i w całej Europie — zapanowała obecnie nagminnie, w równym niemal stopniu pastwi się nad nami, zwłaszcza nad dziećmi naszemi i nad naszą młodzieżą w wieku szkolnym, angina w rozmaitych swoich formach: zapaleń gardła, nieżytów gardła, zwykłych i błonicznych, zapalenia migdałków mieszkowych, czyli tak zwanej anginy folikularnej, ropowicy szyi, a także zapaleń ślinianki przyusznej, noszącej popularne miano „świnki."

Wszystkie te formy chorobowe, pozornie niewinne i mijające często szczęśliwie po kilku dniach, kryją wszelako w sobie — podobnie jak najlżejsza nawet pierwotnie forma grypy — rozliczne niebezpieczeństwa powikłań.

Gdy powikłania te w grypie dotykają przeważnie płuc, powikłania anginy porażają częściej serce a także mięśnie i stawy, wywołując rozmaitego rodzaju cierpienia reumatyczne. I w jednym i w drugim wypadku zagraża organizmowi dotkniętemu powikłaniem grypowem czy anginowem poważne niebezpieczeństwo i dlatego należy iść za wszelkiemi wskazaniami medycyny zapobiegawczej, aby możliwie niedopuszczać do powstawania tych chorób, do zarażania się niemi podczas ich nagminnego panowania.

Podczas epidemji anginy doskonałym środkiem zapobiegawczym jest staranne płukanie — gargaryzacje — gardła rano i wieczorem jakimkolwiek środkiem dezynfekującym, bądź popularnym, bardzo słusznie zresztą, kwasem bornym, ałunem, wodą utlenioną, nadmanganem wapniowym (calcium permanganicum), wreszcie wodą z dodatkiem paru kropel jodyny, a nawet, w braku tego wszystkiego, na wsi naprzykład, wprost wodą przegotowaną (zawsze należy używać do płukania gardła wody przegotowanej), zakwaszonej kilkoma kroplami cytryny.

Tak łatwy i dostępny dla każdego środek zapobiegawczy bardzo skutecznie chroni przed wszelkiemi stanami zapalnemi gardła, należy więc pilnie przestrzegać stosowania go, zwłaszcza podczas epidemicznego panowania tych chorób.

Prócz tego zwracają pacjentom lekarze specjaliści baczną uwagę na unikanie picia zbyt gorących napojów: herbaty, kawy, zup, czekolady, mleka i t. p. Równie szkodliwie jest spożywanie nadmiernie gorących potraw, „wprost z ognia", jak to się często, gwoli ich smakowitości, praktykuje. Picie i jedzenie wrzących napojów i potraw powoduje złuszczenie nabłonka gardzieli i przełyku, prowadząc w bezpośrednim wyniku do zapalnego zajęcia wyścielającej gardło i przełyk błony śluzowej. Tą właśnie drogą dostają się na złuszczony nabłonek zarazki, znajdujące w nim nader podatny grunt do szybkiego rozwoju i rozmnażania się.

Dlatego przyzwyczajać należy dzieci od lat najmłodszych do picia napojów i jedzenia potraw o temperaturze zaledwie ciepłej, nigdy gorącej, to samo też stosować trzeba u osób dorosłych.

Wreszcie ostatni, również środek zapobiegawczy: podczas epidemji anginy wyrzec się bezwzględnie, tak przyjemnego zwyczaju całowania się. Nigdy nie można wiedzieć kto nosi w głębi swojego gardła zarazki anginowe. Dlatego też podczas epidemji anginy i grypy należy bezwzględnie wyrzec się tego miłego zwyczaju.

W szkołach, zwłaszcza i przedszkolach, należy strzec przed tem dzieci, których ani dorośli nie powinni całować w usta, ani one same wzajem nie powinny się całować.

Kres również położony być winien dawno zarzuconemu na zachodzie, bardzo rycerskiemu może, ale trącącemu również myszką naszemu zwyczajowi całowania pań w ręce, a zwłaszcza w brudne najczęściej rękawiczki. Ręka i rękawiczka, stykające się bezpośrednio z kurzem z powietrza nie mogą być nigdy wolne od zarazków, szczególniej w dobie nagminnego panowania chorób i dlatego całowanie ich jest nietylko zgoła zbędne, ale szkodliwe.

Dr. S. C.

## Liga samowystarczalności gospodarczej państwa w Lidzie

W dniu 1 grudnia odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Tygodnia Oszczędnościowego w powiecie lidzkim pod przewodnictwem p. starosty Bogatkowskiego. Po zagajeniu posiedzenia przez p. Rogowskiego, inspektora szkolnego, oznaczone termin obchodu „Tygodnia Oszczędnościowego" i „Tygodnia samowystarczalności gospodarczej Państwa", który na terenie powiatu lidzkiego będzie trwał od 14 do 21 grudnia b. r. Następnie zostały wyłonione 2 komitety, a mianowicie Komitet Miejski, w skład którego weszli pp. płk. Kubin, dr. Ordyłowski, Szeptunowski, Umiastowski, Zadurska, Borkowski i Czertok oraz Komitet prowincjonalny, który będzie miał na celu zorganizowanie obchodów na terenie całego powiatu.

Na program obchodu Tygodnia w powiecie złożą się: 1) Uroczyste nabożeństwa w miejscowych świątyniach w dniach 14 lub 21 grudnia z okolicznościowemi kazaniami, 2) Akademje w szkołach, urzędach gminnych i instytucjach (odczyty, deklamacje, śpiewy, rozdawanie ulotek, wpisy na członków spółdzielni i kas oszczędnościowych, w których winny wziąć udział szersze koła społeczeństwa), 3) Wystawy w sklepach, propagujące popieranie własnych wytwórczości, wyroby krajowe, 3) Pochody po miastach i wioskach z transperantami. W skład Komitetu prowincjonalnego weszli pp. ks. Bojarunieć, Rogowski, Wilczyński, Zadurski, Orkusz, Bożek i Opuchowski.

W Lidzie Tydzień oszczędności i samowystarczalności gospodarczej państwa rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, poczem w sali kinoteatru odbędzie się uroczysta akademja. Na program akademji złożą się: słowo wstępne, wygłoszone przez p. starostę Bogatkowskiego, odczyt p. profesora Hanusa, żywy obraz oraz śpiewy i deklamacje dziatwy szkolnej. Po akademji uczestnicy wyruszą pochodem przez ulice miasta Lidy.

We wszystkich szkołach powszechnych i średnich odbędą się odczyty i akademje dla dziatwy szkolnej i społeczeństwa. Niezależnie od tego postanowiono przystąpić do reorganizacji Ligi samowystarczalności gospodarczych interesów Państwa, w której to sprawie odbędzie się zebranie reorganizacyjne w sali posiedzeń starostwa lidzkiego w dniu 16 grudnia o godzinie 19.30.

R E K L A M A
jest dźwignią handlu

## Wiadomości gospodarcze

### Giełda pieniężna w Warszawie

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były dość małe przy tendencji dla dewiz utrzymanej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89. Wypłata telegraficzna na New York — 8.922.

Notowano dewizy: Bruksela—124.40, Amsterdam — 359.02, Londyn — 43.31.50, New York — 8.913, Paryż — 35.06, Praga — 25.46, Zurych — 172.80, Wiedeń — 125.56, Medjolan — 46.75; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin—212.73. W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe — 8.88.50, rubel złoty — 4.60, rubel srebrny — 1.90, bilon — 0.92, czerwoniec — 4.70.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja słabsza przy mniejszych obrotach. Notowano: Bank Polski 158, Bank Zachodni—70, Sole Potasowe — 92, Węgiel 38 — 39, Lilpopy—23.50, Modrzejów — 10 3/4, Ostrowiec — 47, Starachowice — 16, Haberbusz — 112.

PAPIERY PROCENTOWE.

W grupie państwowych pożyczek procentowych tendencja była nieco słabsza, za wyjątkiem 10 proc., poż. kolejowej, która zwyżkowała. Notowano: 4 proc. poż. inwst. serjowa — 102.50, zwykła — 99; 3 proc. poż. budowlana — 50; 5 proc. poż. konwersyjna — 50 3/4; 10 proc. kolejowa — 104.50. Kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych — bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych obroty naogół małe przy tendencji utrzymanej. Jedynie mocniejsze były kursy 6 proc. obligacyj m. Warszawy z 1926 r. Notowano: 5 proc. L. Z. m. Warszawy — 56.50; 8 proc. W-wy — 72 1/4 — 72; 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. — 51 1/2 — 51 1/4. Drobne tranzakcje notowane: 4.50 ziemskie — 53 1/4 4.50 m. Warszawy — 5 50 8 proc. m. Piotrkowa — 64 3/4.

### Giełda zbożowa

Na ostatniem zebraniu giełdy zboż. towarowej w Warszawie obroty były zwiększone przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon —Warszawa: żyto 19.25 — 19.75, pszenica 27.50 — 28.50, owies jednol. 22 — 23.50, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 24.50 — 26, mąka psz. luks. 60—70, 4/0 — 50 — 60, żytnia 35—36, otręby psz. szale 16 — 17, średnie 14 — 15, żytnie 11.50—12, kuchy lniane 29—30, rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 27 — 30, groch „victorja" 32—38, koniczyna czerwona 180—230, koniczyna biała 300—400.

### Stan oszczędności w Polsce

Po stabilizacji waluty w Polsce, czyli od lat sześciu, daje się zauważyć stopniowy wzrost kapitałów i lokat, posiadający wyraźne cechy usystematyzowanego gromadzenia oszczędności, jako odbudowy kapitału ojczystego.

Stan ten, według ostatnich danych statystycznych przedstawia się cyfrowo, jak następuje: 1) komunalne kasy oszczędności na d. 1. 8. br. posiadały zł. 511.738.000, banki prywatne na d. 1. 9. br. — zł. 339.000.000, 3) spółdzielnie kredytowe na d. 31. 12 ub. r. — 263.900.000, Pocztowa Kasa Oszczędności na 1. 8. br. — zł. 229.339.000 i kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe na 31. 12. ub. r. zł. 4.022.500.

Komunalne kasy oszczędności, jako instytucje pieniężno-kredytowe o przeznaczeniu lokalnem, a mające pupilarną gwarancję, zabezpieczoną całym majątkiem i dochodami miast lub związków powiatowych, zajmują w dziedzinie gromadzenia oszczędności, a przeto odbudowy kapitału ojczystego w Polsce przodujące miejsce, wzorem podobnych organizacyj na zachodzie Europy.

Przeszło pół miljarda złotych, nagromadzone w komunalnych kasach oszczędności, zasila wydatnie wielką rzeszę drobnych pożyczkobiorców, małorolnych gospodarzy i rzemieślników, skutecznie walcząc z lichwą pieniężną na prowincji, sięgającą częstokroć 3—4 proc. miesięcznie.

### Powiększenie kwoty czeków przekazowych w P.K.O.

W dążeniu do dania swym klientom możliwie najdalej idących udogodnień, Pocztowa Kasa Oszczędności, zwiększyła kwotę dopuszczalną na czekach przekazowych do 2.000 zł.

Dotychczas można było przekazywać czekiem do 1.000 zł.

### Plan działalności Banku Rolnego na rok 1931

Dnia 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady p. Seweryna Ludkiewicza posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Rolnego, na którem zatwierdzony został plan finansowej działalności Banku na rok 1931.

## ZE ŚWIATA

### Pogrzeb człowieka, zmarłego przed 250 laty.

W miasteczku Falun, w Dalekarlji, rozegrał się przed paru dniami ostatni akt dramatu, jaki miał miejsce 250 lat temu. Złożono mianowicie do grobu na cmentarzu ciało „skamieniałego górnika". Mattsa, który znalazł śmierć w tamtejszej kopalni miedzi niemal w przeddzień swego ślubu w roku 1677. Ciało jego wydobyto w 50 lat później, skamieniałe i doskonale zakonserwowane. Narzeczona Mattsa, wówczas już staruszka, poznała rysy swego wybranego, którego opłakiwała do końca życia. Ciało zupełnie skamieniałe, umieszczono w szklanej trumnie w muzeum kopalnianem w Falun, lecz po pewnym czasie, gdy zaczęło się rozkładać, złożono do trumny i pochowano uroczyście w podziemiach kościoła. Gdy w roku 1860 odnawiano kościół, wystawiono znów szczątki tragicznie zmarłego górnika w galerji kościelnej. Dopiero teraz spoczęły na cmentarzu rodzinnego miasteczka.

Dramatyczny los Mattsa górnika podziałał na wyobraźnię wybitnych pisarzy i kompozytorów. Romantycy niemieccy Rückert i Hoffman, i poeta Achim von Arnim uczynili go bohaterem swych utworów, Wagner pracował w roku 1849 nad operą osnutą na tym samym temacie. Spotykamy go również w literaturze holenderskiej, angielskiej, francuskiej, włoskiej i austrjackiej.

### 1400 tna rocznica Pandektów Justyniana.

Dnia 15 grudnia r. b. odbędzie się w Florencji uroczystość interesująca cały świat prawniczy, nietylko Włoch ale i wszystkich krajów, które czerpały swą wiedzę prawniczą i budowały swój ustrój prawny, posiłkując się Pandektami rzymskiemi. Z inicjatywy rządu utworzony został komitet prawników włoskich, który opracuje program uroczystości i podejmować będzie gości zagranicznych. Podczas uroczystości, obecni będą mogli obejrzeć najstarszy manuskrypt Pandektów Justyniana, znajdujący się w Palazzo Vecchio.

### Największy statek pasażerski.

Na świecie posiadać będzie Anglja, która zajmuje tym czasem pod tym względem, dopiero drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych, rozporządzających największym w tej chwili olbrzymem morskim „Leviathan'em" o pojemności 59.900 tonn. Nowy pływający hotel pod flagą Union Jack'u posiadać będzie 73.000 ton pojemności.

### STADJON HOCKEY'OWY W KRYNICY

Nowozbudowany stadjon do hocke'ya w Krynicy jest obliczony na 3000 osób. Instalacja elektryczna, — duże lampy i reflektory, zmontowane nad stadjonem pozwolą na rozgrywanie spotkań — wieczorem.

## RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411

**Sobota 6 grudnia**

11.40. Przegląd prasy krajowej P.A.T.
11.58. Sygnał czasu z Warszawy.
12.10. Płyty gramof.
13.10. Kom. meteor.
14.30. „Przegląd wydawnictw perjod."
15.00. Komunikat gospodarczy.
15.35 Płyty gramof.
16.15. Kącik artystyczny L.S.G.
16.35. „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w służbie idei państwowej.
17.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.00. Tr. z Krakowa: aud. dla dzieci.
18.15. Koncert dla dzieci.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Centralne Tow. Org. i K. R.
19.40. Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00. Feljeton z Wilna.
20.15. „Piotr Wysocki o wybuchu powstania listopadowego.
20.30. Muzyka lekka.
22.00. Feljeton p.t. „Murowane słowa".
22.15. Koncert.
22.50. Kom. meteorol., polic., sport.
23.00. Muzyka taneczna.

## Ogłoszenie

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Gumowy „Ardal" w Lidzie zawiadamia wszystkich akcjonarjuszów spółki, że zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się w Warszawie w kancelarji notarjusza Kurmana, Gmach Hipoteki przy ulicy Kapucyńskiej, w dniu 30 grudnia 1930 roku o godzinie 12 w południe z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zgromadzenia i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu,
3. Rozpatrzenie umów, dotyczących zakupu maszyn, narzędzi, budynków i innych przedmiotów trwałego użytku za rok bilansowy 1929—1930,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1929—1930 oraz rachunku zysku i strat,
6. Rozpatrzenie umów dotyczących zakupu maszyn, narzędzi, budynków i innych przedmiotów trwałego użytku za czasokres od dnia 1 lipca 1930 r. do dnia 1 grudnia 1930 r.,
7. Zmiana dotychczasowego brzmienia § 27 statutu:
„Celem badania sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły, Walne Zgromadzenie obiera corocznie Komisję Rewizyjną, złożoną najmniej z 5-ciu członków".
na następujące brzmienie:
„Celem badania sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły, Walne Zgromadzenie obiera corocznie Radę Nadzorczą, złożoną najmniej z 5 iu członków".
W związku z tą zmianą zastąpienie w innych §§ statutu słów: „Komisja Rewizyjna" słowami: „Radę Nadzorczą",
8. Powiększenie kapitału zakładowego,
9. Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
10. Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1930/31,
11. Przeniesienie Zarządu spółki z Lidy do Warszawy.
12 Wolne wnioski.

UWAGA I. Akcjonarjusze, pragnący wystąpić z jakimbądź wnioskiem własnym, winni zgłosić swój wniosek Zarządowi przynajmniej na dni 14 przed datą odbycia Walnego Zgromadzenia.

UWAGA II. Akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie spółki przynajmniej na 7 dni przed datą odbycia Walnego Zgromadzenia.

1361—2

**Jakób Winer i S-ka** Lida Suwalska 58 tel. 90.

Poleca wytworną konfekcję damską i męską, **futra** oraz wszelkie materjały manufakturowe.

Nadeszła **tafta**, **crepe meteor** i inne **jedwabie**.

**Po cenach bardzo przystępnych.**

1285

## Rejestr Handlowy

### Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Nowogródku wciągnięta została firma pod nazwą: „Młyn motorowy M. Mieziak i P. Mańko" w os. Zielona gm. Horodyskiej, pow. Baranowickiego, w dniu 4 grudnia 1930 r. pod N. Rej. B. 48, o czem p. daje się do publicznej wiadomości.

Właścicielami powyższej Spółki firmowej są: Michał Mieziak i Platon Mańko obaj zamieszkali w tejże os. Zielona. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 1.500 zł. podzielony na trzy równe udziały, w jakich spólnicy uczestniczą: M. Mieziak dwa udziały, i P. Mańko jeden udział, oraz w zyskach i stratach przedsiębiorstwa uczestniczą spólnicy stosownie do posiadanych udziałów. Wszelkie zaś inne rygory regulujące prawa spólników i normujące zakres działania firmy, — wyszczególnione są w umowie spółkowej z dnia 4 lipca 1930 r. sporządzonej przed p. Czesławem Danowskim Notarjuszem w Baranowiczach w tymże dniu pod N. Repert. 2738. N. Rejestr. B. 48 1357

w z Sekretarz (—) J. St. New cki
Sędzia Rejestrowy (—) S. Zuk wski

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogródku

Dziś i dni następnych MAURYCE CHEVALIER oraz SYLWIA BEECHER w największym dramacie śpiewno-dźwiękowym

**„Pieśniarz Paryża"**

Uratowanie dziecka z nurtów Sekwany! Walka o zdobycie ukochanej! Sława czy miłość!

Początek seansów w dnie powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.
Ceny miejsc: Loże 2,50 gr., I miejsce 2 zł., II miejsce 1.50 gr., III miejsce 1 zł.

Wkrótce „POGANIN" w wersji dźwiękowej

Niedługo „LOKOMOTYWA 2329" z Lon Chaneyem w wersji dźwiękowej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wydz. Pow. tel. 99.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm., lub jego miejsce szerokość 1 szpalty (układ 6 szpaltowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwania pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bilanse 50% drożej. Dla kooperatyw instytucji społecznych 25% rabatu.

PRENUMERATA [illegible] W Nowogródku z odnoszeniem do domu i zamiejscowe wraz z przesyłką zł. 4 zagraniczne — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca Mikołaj Zaanowicz

Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku.